



Globalny wymiar terroryzmu w ocenie Institute for Economics & Peace

Sebastian Wojciechowski

Krwawy zamach terrorystyczny w Kaszmirze oraz towarzysząca temu gwałtowna eskalacja napięcia pomiędzy Indiami a Pakistanem – dwoma skonfliktowanymi potęgami nuklearnymi, skłania do ponowienia pytania o zakres i charakter współczesnego zagrożenia terrorystycznego na świecie. Poszukując nań odpowiedzi, można przywołać rozliczne wypowiedzi ekspertów czy najnowsze raporty na przykład Europolu lub ONZ. Mają one jednak na ogół wymiar fragmentaryczny, nie ukazując pełnej istoty problemu. Aktualnego i kompleksowego spojrzenia na powyższą problematykę dostarcza nam dopiero najnowsze wydanie opracowania *2025 Global Terrorism Index Briefing Measuring the Impact of Terrorism* (GTI 2025). Jest to dwunasta edycja corocznego raportu redagowanego przez Institute for Economics & Peace – niezależny think tank z siedzibą w Sydney. Zwrócono w nim uwagę na szereg istotnych kwestii charakteryzujących współczesny terroryzm.

Redakcja:

Małgorzata Bukiel
Karol Janoś (red. naczelny)
Piotr Kubiak
Krzysztof Malinowski

Korekta:

Hanna Różanek

Prezentowane w tekstach tezy
wyrażają jedynie opinie
autorek i autorów.

Instytut Zachodni
im. Z. Wojciechowskiego

ul. Mostowa 27A
61-854 Poznań

tel. (+48) 61 85 27 691
izpozpl@iz.poznan.pl
www.iz.poznan.pl

ISSN: 2450-5080

GEOGRAFIA TERRORYSTYCZNEGO ZAGROŻENIA

Autorzy raportu podkreślają, że terroryzm jest eskalującym zagrożeniem globalnym, wskazując na jego ewolucję zespoloną z geograficznym rozprzestrzenianiem. Świadczą o tym liczne i różne przesłanki. Na przykład liczba państw, w których doszło do co najmniej jednego incydentu terrorystycznego, wzrosła w ciągu ostatniego roku z 58 do 66. Jest to najwyższy wskaźnik od 2018 r. W minionym roku po raz pierwszy od siedmiu lat poziom zagrożenia terrorystycznego w większej grupie państw uległ pogorszeniu niż

polepszeniu. W tym pierwszym przypadku dotyczyło to aż 45 podmiotów, a w drugim 34. Spośród 163 państw objętych analizą Global Terrorism Index tylko w 25 nie odnotowano od 2007 r. ani jednego incydentu terrorystycznego.

NAJNIEBEZPIECZENIEJSZE REGIONY

Obecnie regionem najbardziej dotkniętym terroryzmem jest Sahel, gdzie doszło do ponad połowy wszystkich zgonów z powodu terroryzmu w 2024 r. Odnotowano tam również 19% ogółu ataków. W tej części świata zlokalizowanych jest ponadto 5 z 9 państw

najbardziej dotkniętych terroryzmem, a wśród nich lider tego rankingu – Burkina Faso. Bardzo niebezpieczna sytuacja w Sahelu jest następstwem złożonych i wieloaspektowych uwarunkowań wewnętrznych, rywalizacji surowcowej czy geopolitycznej. Uczestniczą w niej m.in. wielkie mocarstwa, które wzmacniają (Rosja czy Chiny) lub ograniczają (choćby Francja) tam swoje wpływy. Podkreśla to też w swoich raportach ONZ, wskazując, iż obecnie światowym centrum terroryzmu jest Afryka, gdzie tylko w 2024 r. doszło do ponad 3,4 tys. ataków, w których zginęło prawie 14 tys. osób. Inne alarmujące przypadki gwałtownej eskalacji terrorystycznego zagrożenia dotyczą nie tylko Bliskiego Wschodu (przede wszystkim Syria i Izrael), ale też na przykład Nigru czy Pakistanu, w których zarejestrowano wzrost na poziomie odpowiednio 94% i 45%.

A CO Z EUROPA?

Jak wynika z raportu *Global Terrorism Index 2025* w analizowanym okresie na kontynencie europejskim liczba incydentów terrorystycznych podwoiła się do poziomu 67 ataków. Dotyczyło to przede wszystkim sześciu państw: Szwecji, Finlandii, Niemiec, Danii, Szwajcarii oraz Niemiec. W przypadku niektórych państw członkowskich Unii Europejskiej zwiększyła się także ocena poziomu zagrożenia terrorystycznego. Najwyżej pod tym względem sklasyfikowano Niemcy – 27. miejsce w światowym rankingu zagrożenia (awans o 13 pozycji). Kolejne pozycje zajęły: 36. Grecja (spadek o jedną lokatę), 39.

Czechy (spadek o sześć miejsc), 40. Francja (spadek o dwie lokaty), 47. Polska (wzrost aż o trzydzieści trzy miejsca), 50. Szwecja (awans o dwadzieścia dwie pozycje). Dla porównania USA uplasowały się na 34. miejscu. Eskalację zagrożenia potwierdza też najnowszy raport Europolu, z którego wynika, że w 2023 r. liczba ataków terrorystycznych w Unii Europejskiej wzrosła o ponad 400%.

MŁODZI SAMOTNI RADYKAŁOWIE

Analizując zagrożenie terrorystyczne na przykład z perspektywy Zachodu, na podkreślenie zasługuje przede wszystkim wzrost liczby ataków terrorystycznych realizowanych przez samotnych sprawców (z 32 w 2023 r. do 52 w 2024 r.). Są one zazwyczaj przeprowadzane przez młodych ludzi nie mających formalnych powiązań z organizacjami terrorystycznymi. Często osoby te radykalizują się online, tworząc własną narrację i urzeczywistniając ją dalej przez specjalistyczne fora internetowe, platformy gier czy szyfrowane aplikacje. Ze względu na taki charakter działania przeprowadzanym atakom trudno zapobiec. Jak podkreślono w raporcie GTI 2025, co piąta osoba aresztowana w Europie z powodu terroryzmu jest prawnie klasyfikowana jako dziecko. Na przykład podczas świąt Bożego Narodzenia w 2024 r. niemiecka policja zatrzymała 15-letniego terrorystę, który planował zamach na kościół w Berlinie. Taka sytuacja jest m.in. następstwem dezinformacji i kampanii propagandowych

realizowanych online na przykład przez ISIS i powiązane z nią grupy.

LICZBA ATAKÓW I ICH OFIAR

Z raportu wynika, iż w 2024 r. obniżyła się liczba ataków terrorystycznych do poziomu 3,4 tys., co oznacza spadek o 3%. Nie może to jednak napawać nas optymizmem, albowiem stan ten jest spowodowany w znacznym stopniu aż 85% spadkiem aktywności terrorystycznej w Mjanmie (Birma). Gdyby nie tamtejsza stabilizacja, liczba ataków na świecie w 2024 r. wzrosłaby o 8 punktów procentowych. Pozytywną przesłanką jest globalny spadek liczby zgonów z powodu terroryzmu do poziomu 7,5 tys. w 2024 r., czyli o 13% w porównaniu ze wskaźnikiem z poprzedniego roku. Zaznaczyć przy tym jednocześnie należy, iż w 2023 r. eskalacja tego wskaźnika wynikała w znacznym stopniu z ataku Hamasu i innych grup na Izrael 7 października. Gdyby nie uwzględnić powyższego krwawego zdarzenia, liczba zgonów w 2023 i 2024 r. byłaby na zbliżonym poziomie. Sumarycznie rzecz ujmując, od 2007 r. zaobserwować można gwałtowny wzrost liczby ofiar terroryzmu. Kulminacja tego trendu wystąpiła w 2015 r., kiedy zarejestrowano ponad 10 tys. zgonów.

SPRAWCY ZAGROŻENIA

W 2024 r. najgroźniejszą organizacją terrorystyczną na świecie było Państwo Islamskie (ISIS) i powiązane z nim grupy aktywne w 22 państwach. Oprócz ISIS trzy inne formacje terrorystyczne odpowiedzialne w 2024 r. za największą liczbę ofiar śmiertelnych to: Jamaat

Nusrat Al-Islam wal Muslimeen, Tehrik-e-Taliban Pakistan i al Shabaab. Ich łączny udział w aktach terroru wciąż rośnie, a liczba zgonów przypisanych tym organizacjom wzrosła o 11%. W celu przypisania do danego ataku odpowiedniej organizacji Institute for Economics & Peace opracował model uczenia maszynowego. Zastosowany algorytm wykazał np., że ISIS i powiązane grupy w 2024 r. były odpowiedzialne za 10% zgonów mniej niż rok wcześniej, co jednak nie oznacza spadku ich aktywności.

KONKLUZJE

Współczesny terroryzm to zespolenie z jednej strony prostych i łatwo dostępnych narzędzi, m.in. noża czy rozpędanego samochodu, a z drugiej nowoczesnych technologii, na przykład w postaci cyberataków, dronów czy sztucznej inteligencji. Inną ważną jego cechą to coraz silniejsze kształtowanie się różnorodnych powiązań w ramach triady: terrorysta/terroryści – grupy przestępcze – służby specjalne wrogich państw. Jest to szczególnie niebezpieczne w przypadku terroryzmu państwowego wspierającego lub stosującego różnorodne przejawy aktywności, czego przykładem są choćby obecne działania Rosji, Białorusi czy Iranu.

Terroryści cały czas propagują swoją narrację online. Internet i inne cybernetyczne technologie pozostają bardzo ważnym narzędziem wykorzystywanym m.in. w celach propagandowych, werbunkowo-rekrutacyjnych czy do pozyskiwania środków finansowych. Służą

one też do radykalizacji postaw i propagowania mowy nienawiści.

Przedstawiony w raporcie spadek liczby przejawów terroryzmu oraz ich ofiar ma częściowo charakter iluzoryczny. Na przykład z GTI 2025 wynika, że w 2024 r. obniżyła się liczba ataków terrorystycznych o 3%. Było to jednak spowodowane przede wszystkim wspomnianym już spadkiem aktywności terrorystycznej w Mjanmie aż o 85%, bez czego liczba ataków na świecie w 2024 r. wzrosłaby o 8%. Zmniejszyła się również w 2024 r. o 13% liczba zgonów z powodu terroryzmu, zważywszy jednak, iż w 2023 r. eskalacja tego wskaźnika wynikała w znacznym stopniu z ataku Hamasu na Izrael. Gdyby nie uwzględnić powyższego zdarzenia, liczba zgonów w 2023 i 2024 r. byłaby na zbliżonym poziomie. Dochodzi do tego także wciąż rozszerzająca się aktywność terrorystów w cyberprzestrzeni. Co więcej, terroryzm eskaluje zarówno napięcia wewnętrzne, jak i międzynarodowe już nie tylko na obszarze Bliskiego Wschodu czy Afryki, ale również coraz częściej w Azji, czego przykładem są między innymi przejawy konfrontacji pomiędzy Indiami a Pakistanem, Pakistanem a Afganistanem, Afganistanem a Iranem i wiele innych. Skłania to zatem do konkluzji, iż terroryzm nie tylko pozostaje kluczowym zagrożeniem dla bezpieczeństwa, ale także ze względu na swoją złożoność i ewolucję, w tym wykorzystywanie postępu technologicznego choćby w postaci sztucznej inteligencji, przekształca się w coraz poważniejsze hybrydowe wyzwanie.

Prof. dr hab. Sebastian Wojciechowski – główny analityk Instytutu Zachodniego. Kierownik Zakładu Studiów Strategicznych i Bezpieczeństwa Międzynarodowego UAM. Ekspert OBWE oraz NATO DEEP eAcademy ds. bezpieczeństwa. Redaktor naczelny „Przeglądu Strategicznego”.